

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Mamy być zawsze gotowi,
by drugiemu człowiekowi
umywać nogi.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Nić dobra dla Manili

Każdy, nawet najmniejszy gest skierowany w stronę potrzebujących, może być dla nich szansą na lepsze życie.

W Toruniu odbyło się podsumowanie zbiórki „Nadzieja szyta na miarę”. W wydarzeniu wzięli udział bp Wiesław Śmigiel oraz ks. prof. Waldemar Cisko, dyrektor Sekcji Polskiej Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie, który zaznaczył: – Diecezja toruńska bardzo wspiera działalność misyjną Kościoła. Ksiądz Biskup zgodził się, aby 26 listopada, w Dzień solidarności z Kościołem prześladowanym, wesprzeć jeden z projektów socjalnych, prowadzony przez polskie siostry, w tym także s. Klaudję Olejniczak pochodzącą z diecezji toruńskiej.

Akcja miała wesprzeć materialnie kobiety żyjące w ubogich dzielnicach na Filipinach. Są one często samotnymi mamami, które wychowując swoje dzieci, nie są w stanie zapewnić im podstawowych środków, takich jak żywność czy leki. – Bardzo się cieszę, że w diecezji udało się przeprowadzić taką akcję, która pomoże konkretnym ludziom. W ten sposób wyrażamy swoją misyjność, podkreślamy, że nie tylko chcemy wspierać misje, ale także zmieniamy mentalność księży i wiernych świeckich. Chcemy być misyjni – mówił bp Śmigiel.

Diecezjanie pokazali, że nie są obojętni na krzywdę drugiego człowieka. Na ten szczytny cel udało się zebrać 57 567 zł, a pieniądze przekazane 1 lutego tego roku Siostrom Maryi Niepokalanej pomogą im zorganizować kursy dla potrzebujących. – Każda z kobiet dostanie maszynę



Wielka jest radość dzielenia się z innymi

do szycia, której wartość to około 150 dolarów. Za 100 dolarów będą miały kupiony materiał, aby mogły szyć, co pozwoli im wyjść z kręgu zarabiania swoim ciałem – podkreślił ks. Cisko.

Złe warunki, brak jedzenia czy podstawowych artykułów użytku codziennego to nie jedyny problem mieszkańców Manili. Życie w slumsach zamyka często drogę do edukacji dla najmłodszych. – Bardzo dobrze wiemy, że jeśli my nie damy im książki do ręki, to szybko znajdą się ci, którzy dadzą im karabin, co widzimy na przykładzie Syrii czy Libanu – zwrócił uwagę dyrektor PKWP. Pomoc okazana przez wiernych naszych diecezji pozwoli młodym kobietom zbudować

lepsze życie z nadzieją na przyszłość. Wiele z nich po ukończeniu kursu, podejmuje pracę, a zarobione pieniądze pozwalają im na nowo zbudować komfort życia ich rodzin.

Na koniec spotkania dyrektor podziękował wszystkim zaangażowanym. – Jest to piękne przesłanie, które płynie z Torunia. Ktoś może powiedzieć, że na Filipinach są tysiące takich kobiet, które potrzebują tego wsparcia. Tak jest, ale wyznajemy zasadę, że jeśli jedna matka bądź dziecko nie będzie już płakać z głodu, o tyle ten świat będzie lepszy – zaznaczył ks. Waldemar. **n**

AGATA PAWLUK

Agata Pawluk

Winda do nieba

Dar i radość spotkania drugiej osoby? Codzienna praca nad sobą, nad miłością – jak pisał ks. Jan Twardowski – „żeby się nie zaziębiła, nie zwariowała, nie wyleciała przez okno jak ptak”? Czym jest małżeństwo?



Archiwum Marty i Mateusza Kaletów

Miłość małżeńską trzeba pielęgnować

RENATA CZERWIŃSKA

Doroczny Tydzień Małżeństwa, peregrynacja relikwii rodziny Ułmów w diecezji i comiesięczne spotkania z Janem Pawłem II, patronem rodzin, to dobry czas, żeby spojrzeć na nowo na drugą osobę i ucieszyć się swoim powołaniem.

Blżej Boga

Miłość młodych małżonków ma w sobie wiele świeżości. Marta i Mateusz opowiadają: – Małżeństwo przede wszystkim jest fantastyczną przygodą, którą spędza się i dzieli we dwoje. Dziś w świecie, gdzie mamy tak dużo samotności, gdy wiele osób cierpi z tego powodu, małżeństwo jest fantastyczną wędrówką we dwoje, która przybliży nas wspólnie nie tylko do siebie – kiedy jesteśmy bliżej siebie, jesteśmy także bliżej Boga.

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska

Agata Pawluk

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

– Dopiero w małżeństwie zrozumiałam, czym jest prawdziwe oddanie drugiej osobie, bezwarunkowe. Od tej chwili nie ma już „mnie”, ale jesteśmy „my”. Masz ochotę na kawę, od razu robisz dwie. Gdy jest się razem, radość cieszy bardziej, a ciężkie doświadczenia boją mniej. Nigdy wcześniej nie doświadczyłam aż takiej troski i zrozumienia. Nie sądziłam nawet, że tak piękna relacja jest w ogóle między ludźmi możliwa. I tak sobie myślę, że skoro miłość, którą obdarowuje mnie mąż, jest tak głęboka, to jak dopiero musi kochać nas Pan Bóg! Wspólne życie smakuje inaczej. Małżeństwo to lepszy świat – dzieli się Monika, od 2,5 roku żona Dawida.

Odnówić miłość

Co jednak, kiedy po kilku czy kilkunastu latach przychodzi szarość dnia, kiedy małżonkowie mijają się w drodze do pracy, do szkoły, kiedy mają wrażenie, że w tygodniu robią za kucharkę i szoferę, a miłość zatrzymała się na ślubnym zdjęciu?

Może warto wrócić do początków? – Na spotkaniach przedmażeńskich skupiliśmy się w stu procentach na sobie. To były prawdziwe rozmowy, a nie że oglądamy film, coś tam do siebie bąknemy, ale trzeba kończyć, bo na ekranie zaczęła się akcja – opowiadają Agata i Kuba.

W diecezji wiele parafii zaprasza na kursy przedmażeńskie – najbliższe

to chociażby od 18 lutego do 17 marca w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie czy w dniach 8-10 marca w Chełmży. Natomiast od 25 lutego wspólnota Dom Zwycięstwa, działająca przy toruńskiej parafii św. Maksymiliana Kolbego, zaprasza na kurs Alpha dla małżeństw. Będzie on przypominać randkę małżeńską, warto więc zarezerwować sobie kilka niedziel i dać się zaskoczyć miłości.

Pomoc z nieba

Jak ją pielęgnować na co dzień? – Dla nas małżeństwo to codzienność, bez górnolotnych wydarzeń. Codziennie siebie wspieramy, co miesiąc modlimy się litanią za małżonków, lubimy robić wiele rzeczy wspólnie. I chyba codzienność nie brakuje słów „kocham”, „dziękuję” – mówią Krystian i Aurelia. – Nie jesteśmy sami. Mam siebie i krocymy tą drogą 9 lat, kochając się coraz bardziej – Olga i Adam.

Emilia i Piotr przypominają, że od pięciu lat otrzymują moc z nieba, a tak o mocy sakramentów mówią Agnieszka i Łukasz, małżeństwo z trzynastoletnim stażem:

– Małżeństwo daje wolność, ogromną wolność we wszystkich relacjach międzyludzkich, sterowaną zasadami życzliwości i miłości bliźniego, oraz rzecz jasna, ślubowaniem złożonym współmałżonkowi. Jest zresztą dużo rzeczy, które trudno zrobić w pojedynkę

– albo się nie da, albo nie warto. Co to za radość, której nie masz z kim podzielić? A tu masz zawsze kogoś pod ręką. Poza tym małżeństwo chrześcijańskie to dużo więcej niż dwoje kochających się ludzi. I mówimy tu nie o naszych odczuciach, ale o informacjach, jakie dochodzą do nas z zewnątrz. Rozumiesz: Nic nie robimy, a ktoś widzi coś, czego nawet my nie widzimy. Sakrament.

Idziemy razem

Małżeństwo, w którym na co dzień pielęgnuje się miłość, jest niezwykłym skarbem. Kilka zwykłych osób, mieszkających tuż obok, na czwartym piętrze w bloku obok parku, w piętrowym domu koło wiejskiego sklepu, może swoją miłością zmieniać świat, nawet bez wielkich słów.

Tak o tym mówią Olga i Piotr: – Jan Paweł II zawsze podkreślał wielką wartość rodziny w świecie. Mówił, że jej podstawą jest małżeństwo sakramentalne i komunია osób. Niestety, ta wartość jest dziś pomniejszana, tłamszona i deptana przez to, co dzieje się wokół nas. Coraz częściej rodziny z własnej woli rezygnują z posiadania dzieci na rzecz spokoju i własnej wygody. Dla nas rodzina to największy skarb i źródło codziennej pracy nad charakterem,



Archiwum Emilii i Piotra Czolgowskich

Chcemy przekazać dzieciom wiarę

pokonywanie egoizmu i koncentracji na sobie. Jak mówił papież, prawdziwa miłość jest wymagająca. Jeśli chcemy, żeby rodzina wzrastała, musimy przestać koncentrować się na sobie i patrzeć w szerszej perspektywie. Przez to, że różnimy się pod wieloma względami,

możemy na tę samą sytuację patrzeć z różnych stron. To nas tylko wzbogaca, a przy tym pokazujemy dzieciom, jak mimo różnic można przeżywać jedność małżeńską. Przez 11 lat małżeństwa wiele razy mogliśmy być dla siebie wsparciem w trudnych sytuacjach choroby, problemów, utraty pracy czy śmierci rodzica. Wiele sytuacji nas przerastało, ale dzięki wspólnej modlitwie i życiu w sakramentalnym związku zdołaliśmy je pokonać. Nasze życie rodzinne i osobiste staramy się budować na filarach wspólnej modlitwy małżeńskiej, Eucharystii przeżywanej razem z dziećmi i adoracji Najświętszego Sakramentu. Nasze dzieci od najmłodszych lat wieczorem klękają z nami do modlitwy. Czasem nas bawią, a czasem uczą: „Tato, nie możesz czegoś znaleźć? Poproś o pomoc św. Antoniego. Mamo, brak ci cierpliwości? Poproś Maryję, a ci pomoże”. Na ile to możliwe, staramy się, aby nasza rodzina była miejscem bezpiecznego wzrostu dla naszych dzieci, aby napełnione bezwarunkową miłością i akceptacją dorosły na silne osoby. Mamy świadomość tego, że jesteśmy darem dla siebie, że wzajemnie prowadzimy siebie do świętości, do zbawienia. Nie dalibyśmy rady osiągnąć tego w pojedynkę. **n**

Poszukiwaczka pereł

Nowenna z pasterkami trwa w parafii bł. Marii Karłowskiej w Toruniu.

Comiesięczna nowenna do patronki parafii trwa od września do czerwca. 5 lutego, z okazji Dnia Życia Konsekrowanego, przybrała szczególny wymiar – modliliśmy się wspólnie z naszymi toruńskimi siostrami pasterkami, a na zakończenie spotkania złożyliśmy im życzenia.

Jednym z wezwań w litanii jest prośba: „Matko ludzi zagubionych – módl się za nami”. Dziś nie brakuje ludzi pogubionych moralnie czy duchowo, często mają oni dla nas konkretne imię. Pragniemy w naszej parafii ofiarowywać ich Bogu przez wstawiennictwo bł. Marii Karłowskiej. Ona to właśnie szukała takich

ludzi, by pokazać im kochającego Boga i lepszy świat, zapewnić, że można żyć inaczej, jeśli żyje się przy Panu Bogu.

Wyrazem naszej troski oprócz nowenny jest także poniedziałkowa

modlitwa przez wstawiennictwo bł. Marii. W pierwsze poniedziałki miesiąca nabożeństwo prowadzi siostry ze zgromadzenia założonego przez Matkę Karłowską. **n**

Ks. JACEK WIECZOREK



Archiwum parafii

Razem z siostrami pamiętamy o ludziach zagubionych

Papież, rodziny i smak życia

Był w Toruniu 25 lat temu, odszedł do domu Ojca niemal 20 lat temu – a jednak ciągle przyciąga.

RENATA CZERWIŃSKA

Nic dziwnego, że „Nasze spotkanie ze św. Janem Pawłem II” zgromadziły w kaplicy seminaryjnej i w auli Centrum Dialogu wielu torunian. Pierwsze spotkanie z cyklu odbyło się 31 stycznia.

Toruński ślad

We wstępie dk. prof. Waldemar Rózyński przypomniał o wizytach Karola Wojtyły w Toruniu. W 1953 r. gościł on u swoich przyjaciół na Winnicy, w 1961 r. udzielał chrztu w parafii św. Jakuba, natomiast w 1971 r. – sakramentu małżeństwa z kościoła św. Józefa.

To nieprzypadkowa informacja – hasłem spotkania były słowa „Jan Paweł II patron rodzin chrześcijańskich”. Konferencję o tym tytule wygłosił ks. prof. Waldemar Chrostowski. Nie był to suchy wykład, choć prelegent odnosił się do konkretnych tekstów Ojca Świętego. Była to raczej fascynująca opowieść, której obecni słuchali z zapartym tchem. Sam biblista był w Rzymie na krótko przed wyborem papieża z Polski i dziwił się, jak łatwo Europa Zachodnia ulega złudzeniom komunizmu. W jaki sposób dokonano przewrotu w mentalności? Co zastał Karol Wojtyła i jaka była jego odpowiedź na „długi marsz przez instytucje”, czyli wsąchanie ideologii marksistowskiej do kultury, mediów, środowisk naukowych, języka, prawa?

Misja: rodzina

Nowo wybrany papież zaczął od podstaw – od samego początku mówił o rodzinie jako o podstawowej komórce społecznej. W dodatku



Jan Paweł I jest inspiracją dla małżonków



Centrum Dialogu zaprasza na ciekawe spotkania

rodzina chrześcijańska ma swój cel, misję – bycie zaczynem, solą w świecie coraz bardziej pełnym zamiętu. Rodzina według Jana Pawła II to sanktuarium życia, miejsce formowania ludzkiego serca przez wychowanie („szkoła cnót społecznych”), ale też „pierwsza szkoła apostołstwa”. Z kolei w rozważaniach „Męczyzna i niewiasta stworzyli ich” papież przypomniał o godności człowieka, pięknie jego ciała i płciowości.

Trudne wymogi? Jak zauważył prelegent, człowiek potrafi podjąć najbardziej ambitne wyzwania, jeśli tylko ma jasną instrukcję, a taką właśnie podawał w swoim nauczaniu

Jan Paweł II. Nic dziwnego, że dla wielu środowisk zaczął być niewygodny.

– Jeśli chcemy dotknąć nauczania Jana Pawła II, zobaczmy, jakie zadania zostawił dla nas 25 lat temu na lotnisku – zachęcił podczas dyskusji po wykładzie ks. prał. Józef Nowakowski.

Pomocnik

A jak jego słowa odbierają małżeństwa dziś? Swoim świadectwem podzielili się Ewa i Antoni Bocheńscy, młode małżeństwo z 5 dziećmi.

– Urodziliśmy się w latach 80., więc było to dla nas naturalne, że on był od zawsze. Później zobaczyliśmy, że to, co on mówił o rodzinie, małżeństwie, dzieciach, stało się naszym udziałem w sposób praktyczny.

Kiedy Ewa znalazła się w piątej ciąży i poszła na badanie USG, maszyny nie wykazały bicia serca dziecka. Był 16 października. – Janie Pawle, pomóż! – westchnęła. Oczywiście, dziecko było tak małe, że maszyny mogły nie wyczuć poruszenia delikatnego mięśnia, jak jednak wytłumaczyć, że kilka dni później, na kolejnym badaniu – 22 października – serce malucha biło jak dzwon?

Ostatnie, szóste dziecko małżonkowie utracili, jednak, jak wierzą, jest w dobrych rękach. Jeden z synków Tadzio rysuje swojego brata w niebie.

– Jesteśmy małżeństwem sakramentalnym i wierzymy w jego trwałość, bo on nas tego uczył – mówi o św. Janie Pawle II. – Jesteśmy otwarci na życie, bo on nas tego uczył. Świat naprawdę zmienił się pod jego wpływem, chociaż może się wydawać inaczej. A jednak, aby potrawa była smaczna, nie trzeba wiele soli.

Gościnne progi seminarium i Centrum Dialogu zapraszają na kolejne spotkania poświęcone świętemu papieżowi. 

Zdjęcia: Renata Czerwińska

Przewodnicy na drodze wiary

Rezygnują z przyjemności, które oferuje im świat, a swoje szczęście odnajdują w Bogu.

AGATA PAWLUK

W sanktuarium Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu osoby konsekrowane spotkały się na modlitwie. – Dwadzieścia siedem lat temu dzień ten wprowadził św. Jan Paweł II, abyśmy pamiętali o tych, którzy żyją w życiu zakonnym, ale też o tych, którzy do tej posługi się przygotowują – mówił kustosz o. Andrzej Laskosz, redemptorysta. Eucharystii przewodniczył bp Wiesław Śmigiel, który zwrócił uwagę na szczególną rolę osób konsekrowanych we współczesnym świecie. – Osoby życia konsekrowanego naśladują Jezusa czystego, ubożego i posłusznego, są świadkami Jego boskości pośród nas. Wierni swojemu powołaniu czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany w świecie. Składają swoje życie Bogu w ofierze, dzięki czemu stają się darem dla każdego człowieka, Kościoła, dla świata – podkreślił biskup.

Zaufać Bogu

W homilii pasterz toruński przypomniał o historii Abrahama, który był całkowicie oddanym przyjacielem Boga. – Kiedy miał 75 lat, został wysłany, aby wyruszyć w długą drogę do ziemi obiecanej. Nie uciekał, nie tłumaczył się swoim wiekiem, swoim zdrowiem. Bóg do niego mówił, a on słuchał. Szczytem wiary Abrahama było jego całkowite posłuszeństwo Bogu – zauważył. Biskup również dodał: – Osoby konsekrowane w świecie, który duchowo i religijnie staje się jak pustynia, mają przypominać Abrahama. Żyjemy w świecie, w którym panuje indywidualizm i konsumpcjonizm. Panuje też przekonanie, że powinniśmy odrzucić Ewangelię



Agata Pawluk

Podczas Mszy św. miało miejsce odnowienie ślubów zakonnych

i czynić to, na co mamy ochotę. A kiedy brakuje sił, kiedy zdrowie zaczyna słabnąć, kiedy pojawiają się trudności zewnętrzne, takie jak wojny, niebezpieczeństwo, wówczas nie ma kotwicy, nie ma się czego chwycić. Może dlatego tyle samobójstw, tyle zniechęcenia, tak wielu ludzi, którzy nie mają już ochoty kontynuować swojego życia, ponieważ nie mają kotwicy. W takim kontekście potrzeba wiary i zaufania Bogu i takie świadectwo powinny dawać i dają osoby konsekrowane.

Wierni swojemu powołaniu czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany w świecie.

Droga do świętości

Na drodze wiary spotykamy wielu świętych i błogosławionych, którzy swoją codziennością pokazywali jak piękne jest życie z Jezusem. – W naszej diecezji mamy wspaniałe

przykłady przyjaciół Boga, bł. Maria Karłowska oraz bł. Stefan Wincenty Frelichowski. Życie konsekrowane stało się dla wielu drogą do świętości, a oni mogą być dla nas przykładem, że i my możemy dojść do świętości, ale musimy być konsekwentni i wytrwali na drodze wiary – zaznaczył bp Wiesław.

Nieustanna modlitwa

Pasterz zwrócił się do osób konsekrowanych oraz świeckich. – Niech osoby konsekrowane będą dla nas przewodnikami po drogach wiary. Niech nas uczą lepszego spojrzenia na Kościół, świat, drugiego człowieka. Niech nam pomagają kochać Chrystusa i być pielgrzymami nadziei, a my prosimy, aby nigdy nie zabrakło siostr zakonnych, zakonników, braci, osób konsekrowanych, bo jeśli ich nie będzie, stracimy coś ważnego – punkt odniesienia i znak nadziei we współczesnym świecie – stwierdził bp Śmigiel. **n**

Ocalić drugiego

Czym jest reguła praesupponendum? Co może robić chrześcijanin w czasach zamętu? Czy znajomość historii Kościoła sprawia, że możemy spać spokojnie?

RENATA CZERWIŃSKA

Toruńska Szkoła Biblijna 26 stycznia zaprosiła mieszkańców Torunia na wykład „Papież Franciszek w ogniu pytań i odpowiedzi”, który poprowadził ks. prof. Piotr Roszak.

O co chodzi?

Latem zeszłego roku pięciu kardynałów wysłało do papieża Franciszka pismo zawierające dubia – inaczej wątpliwości. Ksiądz Roszak zauważył, że to nic nowego – w ten właśnie sposób rozmawiano w Kościele przez wiele stuleci. Co więcej, w średniowieczu uczestnicy sporu dogmatycznego potrafili spotkać się w jednym miejscu i toczyć dysputy przez cały tydzień.

Część odpowiedzi mogła nie wydawać się uczestnikom współczesnego sporu zadowalająca, jednak prelegent zaznaczył, że warto przeanalizować sposób działania papieża

z Argentyny, który może nam się wydawać zupełnie nowy.

Ojciec Święty, który tak chętnie mówi o czułości Boga, ma nietypową strategię działania. Nie narzuca prawd z góry, ale próbuje wysłuchać różnych stron, trochę jak ojciec rodziny.

Warto pamiętać, że św. Ignacy – założyciel zakonu, z którego wywodzi się papież Franciszek – zachęcał do stosowania reguły praesupponendum. Chodzi w niej o to, by słuchać uważnie drugiej osoby i zakładać, że ma dobre intencje, a jeśli zauważamy, że się myli, spytać, czy dobrze zrozumieliśmy.

Obudzić z letargu

Słuchając papieża, warto zwrócić uwagę na kontekst, w którym wzrastał – powołuje się on często na doświadczenia posługi w Buenos Aires, która w naszym kręgu kulturowym może być niezrozumiała. Druga rzecz to próba nawiązania kontaktu z osobami, które żyją na peryferiach wiary albo zupełnie od niej odeszły. – Papież Franciszek widzi, że żyjemy w epoce zmiany paradygmatu i nowych okoliczności kulturowych. Przechodzimy przez kryzys postmodernistyczny – wyjaśniał prelegent.

W tak dramatycznych okolicznościach papież chce „nauczyć ludzi, że są kochani przez Boga”.



Ks. prof. Piotr Roszak w żywy sposób wyjaśniał kwestie teologiczne

Czy jednak człowiek, który wchodzi w grzech, nie potrzebuje ostrzeżenia, aby pewnych stref nie dotykał dla własnego dobra?

Z drugiej jednak strony, czy dokument „Fiducia supplicans” nie stawia nas, wierzących, przed pytaniem: Czym jest dla nas błogosławieństwo? Czy pewne gesty nam już nie spowszedniały?

Wiara i rozum

Po wykładzie wywiązała się ciekawa dyskusja. Uczestnicy spotkania pytali m.in. o sposoby dowodzenia w naukach ścisłych i teologii (historia Kościoła pokazuje, jak wierzący dojrzejewają do pewnych prawd), ale też o to, jak przekazywać dzieciom wiarę w czasach pełnych zamętu, nielawnych odpowiedzi. Jak zwrócił uwagę prelegent, jako chrześcijanie możemy rozeznawać, mamy prawo do poznawania i bronięcia swojej wiary. Przypomniał też, że ostatecznie to Duch Święty prowadzi Kościół. Pokazuje to sytuacja z początków chrześcijaństwa, kiedy wiele osób, także w Kościele, pozostawało pod wpływem arianizmu. Pojawił się jednak bp Atanazy z Aleksandrii – dziś święty czczony przez chrześcijan różnych wyznań – i ciężką pracą naprowadził wiernych na właściwy tor.

Toruńska Szkoła Biblijna zaprasza na nowy semestr wykładów, które rozpoczną się 11 marca. Aby zostać ich uczestnikiem, nie trzeba kończyć wcześniejszych semestrów. Organizatorzy zapewniają, że tematy z pewnością zaciekawią słuchaczy. **n**



Temat zainteresował wielu mieszkańców Torunia

Zdjęcia: Renata Czerwińska